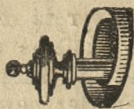


OPIEKUN KATOLICKI

N^o 61.



dawniej „Gazeta Górnośląska.“



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 10 sierpnia 1887.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haaseenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyzą A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 9 sierpnia.

Wielce dziwną wiadomość podaje „Agencya Havasa“, według której ma cały świat w Rosyi wierzyć w blizką wojnę — i to za parę miesięcy — pomiędzy Rosyą a Niemcami. Ma być pewnym, że pułki artyleryi nad granicą zachodnią zostały zdwojone. Załoga Warszawy została wzmocnioną 8000 wojska, 12 nowych pułków kawalerii przybyło w lipcu do Królestwa Polskiego, a obecnie sprowadzono 18 pułków kozaków, którzy dostarczą carowi 74 000 nieregularnej kawalerii. Dwóch generałów, członków carskiego sztabu generalnego przybyło do Warszawy, by się porozumieć ze sztabem generalnym generała Hurki co do przyszłej wojny, która staje się prawdopodobniejszą.

Taką wiadomość podaje „Agencya Havasa“ a dzienniki niemieckie nie omieszkały ukuć z tego „polskich wieści alarmujących.“ Przyjdzie więc do tego, o czem już „Swiet“ swego czasu pisał, że gdziekolwiek dwóch sąsiadów się poczubi, będą temu jedynie winni Polacy!

Wydalania.

Przez Gollub przeszło dotychczas wydanych z Prus do Rosyi 2082 osób.

15 CZAROWNIK.

Komedia ze śpiewami w 2 aktach.

Opracował

PIOTR KOŁODZIEJ

z Siemianowic.

(Dokończenie).

Melodya.

Ja, jako ojciec i osoba kościelna, błogosławię was (Janek i Hanka klękają.)

SCENA 14.

Ci sami, Józef z prawej, Wiluś z lewej.

Wiluś.

A to co? szwet not noch a mal, (do Józefa na stronie.) Wagabund, tyś mnie wyszykował.

Józef

(na stronie do Wilusia.)

Któż tam wiedział, że stara za krzakiem podałuchiwa.

Wiluś.

Czort niech cię zje z twoim czarowaniem, (do siebie) ferlirowałem wszystko, o przejęty czarowniku. Ale cóż robić? Halc mau!, bo Janek jeszcze gotów strzaskać mnie na kwaśne jabiko.

O dobrem wychowaniu córek.

(Dokończenie.)

Kto więc swą córkę opuszczającą szkołę, chce oddać na służbę, to niech pilnie na tu uważa, aby się dostała do roztropnej gospodyni. To znów jest trudną rzeczą, bo jak nie zawsze trzeba wierzyć dobrem świadectwom służących, tak też nie zawsze można się spuścić na pochwały sąsiadków téj lub owéj gospodyni. Ma więc ostra pani — a każda porządna gospodyni musi się kierować z niejaką ostrością — niedbałą, złośliwą służącą, to wnet w całym sąsiedztwie zostanie okrzykniętą za grubiankę, a gdy oprócz tego nie wdaje się ze sąsiadkami w plotki, lecz żyje dla siebie, to z pewnością jest dla niéj trudnem dostać służącą, jeżeli takowa wywiadywa się u sąsiadek.

Więc ostrożność przy oddaniu córki na służbę, jest koniecznie potrzebna. Lecz przeciwnie na skargi córki służbę opuszczającej, nie powinni rodzice dawać nader wiele wiary, a tylko w tym razie, gdy się przekonają, że stolowanie nie było wystarczające, mogą się krzywdy swéj córki ująć, bo państwo, które służącym daje wystarczające myto i stolowanie, tylko rzadko może być złem państwem. Skoro państwo wykonuje przyrzeczone obowiązki, to też ma prawo żądać, żeby służąca tak samo wypełniała swoje. Jest czasem obchodzenie się ze służącą nieco ostre, to właśnie takie dla jéj wykształcenia jest korzystne, naturalnie tylko w tym razie, jeżeli jest sprawiedliwe. Dziewcze uczące się wszelkiej pracy, to wnet

Magdalena

(do Wilusia.)

Tu nie masz nic do szukania, bo widzisz moja córka już zaręczona z Jankiem, a ciebie choćbyś się i prosił za družbę, widzieć nie chcę. rozumiesz?

Janek.

Proszę wynoś się, bo tu nie masz twoich kolegów.

Wiluś

(na stronie.)

Tu widać niema szpasu, lepiej abmasziren (odchodzi.)

Józef

Ha! ha! ha! już go niema.

Janek i Hanka

(radośnie.)

Dziękujemy ci stokrotnie drogi kochany panie czarowniku (ściskają go za rękę.)

SCENA 15.

Ci sami, Wójt

(wchodząc.)

A to co się dzieje? Janko gdzie.....

Janek

(przerywając.)

Kiedy rodzice Hanka pozwolili na moje szczęście, nie odmawiaj mi go i ty ojczel!

Hanka.

Błogosław nas ojczel (klękają z Jankiem.)

nabędzie tyle zdatności, że zostawszy sama gospodynią, będzie zdolna roztropnie gospodarstwem zarządzać. Bardzo korzystną jest rzeczą dla służącej, że gdy już pierwsze początki w gospodarstwie od pani powzięła, dozwoli jéj pani samowładnie pracę wykonywać. Gdy już więc pani dwa lub trzy razy jéj powiedziała: „Włóż do gotującego się mięsa tyżkę soli, bobkowego dwa listki, 10 ziarenek angielskiego korzenia, połowę marchwi, połowę kalarepy, i jeden surowy kartofel“, to później powinna się dorozumieć żeby to sama czyniła, choćby się nawet spodziewała, że się rosół popsuje. Bo naprzykład tak długo, podwiel służąca nie potrafi rosół ugotować, to nie ma mowy o tem, żeby się na gotowaniu znała.

Lecz znanie się na gotowaniu — chociaż to jest próbą dobrego gospodarstwa — nie jest wystarczające, ponieważ najglówniejszą rzeczą jest znanie się na obrachunku. Przykład nam to najlepiej wyobrazi: Powiedzmy dziewczynie: Tu masz wszystko co potrzebujesz, ugotuj dobry obiad! Jeżeli to wykona, to dobrze, co jednakowo nie jest to rzeczą trudną. O wiele jest trudniejszą, gdy się do niéj mówi: Tu masz 2 marki, ugotuj obiad dla czterech osób, lecz pamiętaj, że kuchnia i zapasowa komora są próżne!

Kto się tego nauczył, to dla niego nie jest rzeczą trudną, nawet i za mniej pieniędzy pożądaną obiad przyrządzić, a że to jest rzeczą możliwą, to nawet piszący to chciałby się tego podjąć, chociaż jest mężczyzną: jednakowoż pomiędzy służącymi są może ze sta zaledwie dwie, któreby to wykonać potrafiły: chociaż potrzeba tego wymaga,

Wójt

(zdziwiony.)

Nie rozumiem, co tu się stało; — ale niech i tak będzie, błogosławię was.

Melodya

(biegnie z rozczuleniem do wójta i otwiera ramiona.)

Szanowny wójcie dobrodzieju, przebaczcie mi, bo będzie wódka z miodem i masłem przepalana.

Magdalena

(tak samo.)

I mnie przebaczcie!

Wójt.

Zgoda, zgoda, z całego serca zgoda, — Ale nie pojmuję jak się to wszystko stało?

Janek, Hanka.

To wszystko zrobił ten pan czarownik.

Wójt.

Dzięki wam łaskawy paniczku za zgodę dla nas starych, a za szczęście dla naszych dzieci.

Józef

(z powagą.)

Ja z Bożej łaski Józef Kamieński, akademik, dyplomata vulgo czarownik, życzę młodej parze szczęścia, zdrowia i dobrego powodzenia, a teraz.....

że żona robotnika za wiele mniej jak za dwie marki, musi smaczny obiad dla całej rodziny ugotować.

Lecz tej sztuki może nauczyć tylko życie przykre, a trzeba jej się uczyć koniecznie przed ślubem, gdyż potem często jest zapóźno.

Przedewszystkiem dla robotników jest koniecznie rzeczą potrzebną, aby się ich córki w gospodarstwie doskonale wykształciły. Podziel dziewczę tego się nie nauczyło, nie wolno jej posłać na zarobek do huty i kopalni. W każdym razie przynajmniej od roku ośmnastego, a tem lepiej do dwudziestego, niech służy, a potem dopiero może iść do pracy przemysłowej. Bo to jest prawdą niezbita, że dziewczyna, która się tylko pracą przemysłową zajmuje, chociażby się dawniej gospodarstwa wyuczyła, tylko rzadko uwagę na nie zwróci, a nawet chociaż też nie jest doskonałą robotniczką przemysłową, to niema ochoty powrócić do pracy gospodarczej, bo takowa wymaga więcej łamania głowy, oszczędności, wolnego czasu, a szczególnie cnotliwego życia.

Jeżeli więc chcemy w takiej mierze, jak czas obecny wymaga z naszych córek zrobić dobre gospodynie, to naszym hasłem być musi: Najprzód kilka lat „służyć“, a potem na zarobek.

Przegląd polityczny.

Berlin. Pruski minister oświecenia do regencji departamentowych wydał rozporządzenie, dotyczące płacenia pensji tym nauczycielom, którzy na ćwiczenia wojskowe bywają na dłuższy czas powoływani pod chorągiew.

Na mocy tego rozporządzenia, pensja takim nauczycielom ma być płacona bez uszczerbku nie tylko wtedy, gdy są ustanowieni etatowo, ale także i wtedy, gdy są zatrudnieni tymczasowo. Tylko p. minister regencyom poleca, aby postarali się w danym razie o bezpłatne zastępstwo nauczyciela, ściągniętego nawet na dłuższe ćwiczenia wojskowe.

— Minister robót publicznych ogłasza rozporządzenie co do wykonania świeżo uchwalonego prawa o zapomogach dla urzędników kolejowych i ich rodzin na wypadek, jeżeli w czasie służby doznają ciężkiego okaleczenia, lub śmierci poniosą. Gdy okaleczenie okaże się tak ciężkiem, iż urzędnik niezdolnym będzie do pełnienia służby, otrzyma on z kasy rządowej dożywotnią pensję wedle zasad prawa emerytalnego. Pensja ta jednakże w niektórych razach może być znacznie podwyższoną.

Oprócz tego kasy rządowe obowiązane są

zwrócić poszkodowanemu urzędnikowi wszelkie koszty, powstałe z jego leczenia.

Do pobierania odnośnego wynagrodzenia upoważnieni są tak samo, jak urzędnicy, ich najbliżsi krewni, jako to żony i dzieci, jeżeli męża ich lub ojca śmierć przypadkowa zaskoczyła podczas pełnienia służby.

— Nuncyusz papieżki, Galimberti, jak twierdzi na pewno jedna z gazet berlińskich, wyjechał wczoraj wieczorem z Wiednia, udając się razem z pruskim ambasadorem v. Schloezer'em do Berlina, prawdopodobnie w tym celu, aby w jakichś ważnych sprawach porozumieć się z księciem kanclerzem niemieckim, zanim tenże wyjedzie do wód bawarskich w Kissingen.

W Metz pomiędzy załogą wojskową grasuje w wysokim stopniu tyfus. W skutek tego dla żołnierzy zbudowano za miastem osobne baraki czyli szopy z drzewa, aby koszary tymczasem oczyścić ze zarodków tej niebezpiecznej i nader zaraźliwej choroby.

ROSYA.

Petersburg. Według opinii lekarzy Potaina z Paryża, Sacharina i Bertensona co do choroby Katkowa, był rak żołądkowy i zbroczenia w wątrobie przyczyną śmierci. Wynik sekcji odbytej we wtorek jeszcze nie ogłoszony; ciało zostanie zabalsamowane. Katkow cierpił w ostatnim czasie strasznie. W sobotę uznano stan jego bez nadziei; żądał znakami ostatniego namaszczenia, skinął na swą żonę i złożył ręce na krzyż. Po ostatnim namaszczeniu był spokojniejszy, zachował przytomność i umarł w poniedziałek otoczony liczną rodziną.

Petersburg, 4 sierpnia. Wielkie zdumienie wywoła zapewne w całym ucylizowanym świecie rozporządzenie, jakie rosyjski minister oświecenia temi dniami wydał do dyrektorów wszystkich szkół wyższych.

Wedle tego rozporządzenia odtąd do szkół wyższych przyjmowani mogą być tylko tacy uczniowie, którzy stoją pod opieką ludzi zamożnych i zajmujących w społeczeństwie wyższe stanowisko.

Uzasadnienie tego przepisu ministeryalnego jest niemniej ciekawe, jak on sam. Powiada ono bowiem, że po gimnazyach kształcić się tylko mają dzieci, posiadające obok uzdolnienia także pewną ogładę towarzyską, bo nauczyciele wobec swej władzy przełożonej tylko za takich uczniów przyjąć na siebie mogą odpowiedzialność.

FRANCYA.

Zrobiono znów nowy karabin repetierowy, o którym pisze korespondent „Berl. Tgbl.“ co

następuje: „Zdaje się, że przy ostatnich ćwiczeniach w strzelaniu w Bourges zwrócił w wysokim stopniu minister wojny uwagę na karabin Pralona. Chodzi tutaj mniej o dobroć karabina jak raczej o wartość pocisku, który zamierzają zaprowadzić dla nowego karabina repetierowego Lebela w miejsce pocisku samego Lebela. Kula ostatniego, składająca się z hartowanego ołowiu ma powłokę niklową.

Pralon zastępuje nikiel stalą kutą, która nie nadwęża żadną miarą duszy karabina. Przez to okolenie stalą staje się siła perkusyjna pięć razy większą. Niemieckie jaszczyki — tak pisze reporter pewnego dziennika paryskiego — z blachy stalowej, w których mieściły się granaty bawełną strzelniczą nabite, eksplodowały już po trzecim strzale, co się nie zdarza przy francuskich granatach melinitowych, które na skutek uderzenia nie eksplodują.

Kapitan Pralon strzelał kilkakrotnie na jaszczyki francuski. 25 kul przedostało się do granatów, niektóre przeszły je, a jednak eksplozja nie nastąpiła. Pociski Pralona przeszły na odległość 100 metrową płyty stalowe 30 centymetrowe. Karabiny Lebela nie będą wszelako zmienione; trzy fabryki broni pracują bezustannie nad wykończeniem karabinów.

BELGJA.

W Brukseli rozpoczęto już na dobre roboty około gmachów, mających mieścić wielką wystawę międzynarodową, jaką rząd belgijski zamierza urządzić w roku przyszłym.

Wszelkie te gmachy zbudowane będą z kamienia i po zamknięciu wystawy służyć mają do pomieszczenia części belgijskich pamiątek narodowych, części do przechowania wybitniejszych okazów przemysłu krajowego.

Przedmioty nadesłane ze zagranicy na tę wystawę nie będą układane podług pojedynczych państw, z których pochodzą, lecz podług swego gatunku, tak, iż w jednym oddziale mieścić się będą np. same tkaniny, w drugim wyroby stalowe wszystkich narodów razem i t. d.

Każdy wystawca, jeżeli chce, może mieć udział równocześnie w kilku rozmaitych oddziałach.

Największą zapewne siłą przyciągającą i zachęcającą do udziału wystawa belgijska będzie miała w tem, że za najlepsze okazy przemysłu ustanowione będą nagrody pieniężne. Na cel ten przeznacza rząd nader pokaźną sumę, bo 500,000 franków.

HOLANDYA.

Idąc za dobrym przykładem mocarstw ościennych, zajmuje się także sprawą robotniczą.

Niestety na świecie nigdy bez wyjątków nigdzie obyć się nie może, są więc i tam wyjątki chociaż rzadsze niż gdzieindziej, i te to właśnie wyjątki nasunęły mężom, dbającym o dobrobyt ziomków, myśl utworzenia owego chwalebego Towarzystwa wstrzemięźliwości, aby doskonałość pomiędzy ludźmi wzrastała.

Stanowisko i charakter mężów, którzy Towarzystwo to zawiązali daje nam rękojmię, że to myśl nie lekkomyślnie podjęta i że przeprowadzenie tej myśli na podobieństwo sieci pajęczej coraz szersze obejmować będzie kola przystępujących do Towarzystwa mieszkańców wsi i miasteczek kraju naszego.

W tej myśli Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa tego życzymy i z Górnego Ślązka jak największego powodzenia.

USTAWY.

§ 1. Nazwa siedziba i cel Towarzystwa.

„Towarzystwo szerzenia wstrzemięźliwości“, którego siedzibą jest tymczasowo Kórnik, ma na celu zapobiegać nadużyciom gorących napojów mianowicie gorzałki, i to przez ustne i piśmienne pouczenie, przez zwalczanie wszelkimi sposobami zakorzenionych nalogów, jako też przez utrudnienie i usuwanie sposobności podsycających takowe nalogi.

§ 2. Skład Towarzystwa.

Członkiem może zostać każdy, kto oświadczy Zarządowi chęć przystąpienia do Towarzystwa i zobowiąże się do płacenia stałej rocznej składki. Zarządowi wolno wykryślić z liczby członków każdego, kto zalega z składkami przez przeszło rok jeden.

§ 3. Fundusze Towarzystwa.

Fundusze Tow., składają się: 1) z regularnych składek członków wynoszących, rocznie przy-

Towarzystwo wstrzemięźliwości

zawiązane w Kórniku przesłało „Wielkp.“ następujące ustawy, jak i list następującej treści:

Szanownej Redakcyi przesyłam odpis Ustaw zawiązanego przez nas w Kórniku towarzystwa szerzenia wstrzemięźliwości — z prośbą o przedrukowanie w swem piśmie tychże ustaw i zachęcenie czytelników do popierania celów towarzystwa. Towarzystwo nasze nie chce się ograniczyć na Kórnik i najbliższą okolicę, lecz pragnie objąć swą organizacją całą ludność polską pod panowaniem pruskim

Z szacunkiem uniżony

Dr. Celichowski.

Miasto Kórnik, z niem łączący się Bnin i okolica tych dwóch miast, nie po raz pierwszy staje się siedliskiem zachęty do wstrzemięźliwości. Już przed laty kilkudziesięciu w Bninie mieszkający lekarz La Roche występował jak apostoł wstrzemięźliwości, pozawijywał stosunki rozgałęzione, rozsyłał książki i zachęty do tej cnoty społecznej, lecz ponieważ sam był Niemcem bardzo słabo tylko mówiącym językiem polskim, przeto nie mógł wyrzec tego wpływu do jakiego dążył. Mimo to starania jego nie pozostały bez skutku. Okolica Kórnika w dalekim promieniu odznacza się większą trzeźwością mieszkańców rolników; widać to po polach, chatach, inwentarzu i ubiorach mieszkańców tamtejszych. Mało gdzie ujrzyysz gospodarzy tak miennych, tak dbających o podniesienie tego dobrobytu, a z nim wzrastających cnót narodowych i domowych, jak około Kórnika. W okolicy tej gospodarze ziemi nie przepijają i nie marnują się bezrzędem; owszem, każdy dąży do tego, aby, chociażby i nieco przepłacić, a powiększyć swą własność, a wszystko to ma podstawę w trzeźwości rozumnie pojętej.

Ś p i e w X.

Niechaj znikną wszelkie troski
I te częste swary,
I niech chłopcy z całej wioski
Wywijają w pary.

H a n k a
(do wójta.)

Ojcie co go tu widzicie
To czarownik luby,
Pan Bóg zapłać mu sowicie
Bo nas strzegł od zguby.

J ó z e f

Niechaj Pan Bóg ci nagrodzi
Za otwarte serce,
Takim zawsze być się godzi,
Ja was kocham wielce.

J a n e k
(do Józefa.)

Serce wasze — czy pojmiecie?
Żyć tu w mojem będzie,
Do wesela zostanieie
To mnie cieszyć będzie.

M e l o d y a.

Proponuję że najlepiej
Pójść nam do karczmyska,
Niech się każdy tykiem krzepi,
Czarownika ścisną!

Z a s t ę n a s p a d a.

K O N I E C.

W tym celu wyznaczyła do rozpatrzenia jej osobną komisją, która w tych dniach izbie deputowanych przedłożyła swe sprawozdanie dotyczące się szczególnie pracy fabrycznej niedorostej młodzieży.

Radzi ona pracę jej fabryczną i w kopalniach poddać znacznemu ograniczeniu co do ilości godzin, w których mogą być zatrudnieni chłopcy niżej lat szesnastu.

Kobietom praca nocna, jak i w dni świąteczne ma być całkiem wzbroniona, a osmnastoletni młodzieńcy w dziennej robocie mają mieć dozwoloną przerwę dwugodzinną.

Nadto też komisya poleca sejmowi, aby nakazał zbadać jak najdokładniej wszystkie zakłady fabryczne i rękodzielnicze pod tym względem, czy w nich poczynione są należyte urządzenia celem zabezpieczenia życia i zdrowia robotników.

— Minister wojny rozporządzeniem, wydanem do wszystkich korpusów zakazał muzyce wojskowej wygrywać po koncertach publicznych melodyi do śpiewek, ułożonych w celu naigrywania się z obecnego rządu.

RUMUNIA

gorliwie się krząta około obwarowania swojej stolicy, Bukaresztu.

Samo miasto otoczone jest całym pasem warowni, których budowa ukończoną będzie najdalej za lat 4. Oprócz tego przystępu do stolicy strzedz będzie 5 wysuniętych fortów, których podziemia już są prawie ukończone. Każdy fort zaopatrzony będzie w dość wysoką wieżę, zbudowaną z tak grubych płyt stalowych, iż kula armatnia przebić ich nie zdoła. A we wieżach tych pozostawione będą tylko tak wąskie otwory, aby w nich lufa armaty mogła się zmieścić.

Potrzebne na ten cel płyty stalowe już są zamówione w jednej z największych fabryk zagranicznych.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom, 7 sierpnia. Zapowiedziany na dziś zjazd welocypedystów, odbył swe wyścigi i popisy bez żadnego wypadku, przy nader pięknej pogodzie.

— Nad samą granicą Królestwa Polskiego, żony lub dzieci tamtejszych poddanych, którzy w kopalniach i fabrykach pruskich znajdują robotę, do tego czasu przepuszczano bez trudności

najmniej 1 markę, 2) z zjednoczonych składek, darów lub zapisów tak członków, jak i nie członków, 3) ze sprzedaży pism wychodzących nakładem Towarzystwa. Pierwszą składkę płaci członek przy przystąpieniu do Tow., dalsze składki liczą się za każdy następny rok kalendarzowy.

Członkowie wplacający jednorazowo przynajmniej 50 msk., wolni są od płacenia rocznych składek.

§ 4. Walne Zebranie.

Regularne walne zebrania odbywają się co rok w czasie i miejscu przez zarząd oznaczonych.

Na tychże zebraniach załatwiają się następujące czynności: (1) sprawozdanie zarządu z czynności Towarzystwa za rok ubiegły i ze stanu kasy, 2) wybory, 3) dyskusje i wnioski wchodzące w zakres zadań Towarzystwa.

Nadzwyczajne walne zebranie zwołuje Zarząd w miarę potrzeby lub na żądanie przynajmniej 50 członków, podane do Zarządu na piśmie, z wyszczególnieniem celu zebrania.

Do udziału we walnych zebraniach i do głosowania ma prawo każdy członek. Uchwały zapadają większością głosów; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Do zmiany ustaw potrzeba $\frac{2}{3}$ głosów obecnych członków. Ogłoszenia urzędowe dotyczące się Towarzystwa skutecznie Zarząd w piśmie oznaczonem na regularnym rocznym walnym zebraniu.

§ 5. Zarząd.

Zarząd Tow. stanowią: 1) przewodniczący, 2) jego zastępca, 3) sekretarz, 4) skarbnik, 5) bibliotekarz.

Zarząd wybiera się na walnym zebraniu na lat trzy. W razie śmierci lub ustąpienia którego z członków Zarządu, przybiera reszta Zarządu do swego grona jednego z Towarzystwa aż do przyszłego walnego zebrania które skutecznie wybierz uzupełniającego.

Komplet Zarządu stanowi 3 członków. Uchwały zapadają większością głosów, w razie ró-

przez granicę, jeżeli one tym robotnikom donosily z domu w południe jado.

Teraz tego zakazano zupełnie i biedni robotnicy w tych dniach napróżno czekali na objad, bo ich żon i dzieci nie puszczono z dwójkami przez granicę.

— Kowalom! W nr. 44 „Opiekuna Katolickiego“ zrobiliśmy kowalom naszym uwagę: że można prawnie zakazać kucia koni tym kowalom, którzy nie zdali egzaminu.

Otóż donosimy, że takie egzamina odbywać się będą: 8 września w Raciborzu, 10 września w Prudniku, 21 września w Opolu, 27 września w Gliwicach.

Chcący takowy składać, winni przed czasem posłać metrykę (Geburtsschein) świadectwo technicznego wykształcenia w tym zawodzie, lub inne podobne świadectwa, jak i 10 M. na koszt egzaminu.

Adresować tam, gdzie kto ma najbliżej i najwygodniej. Do Opoła: An den Kgl. Departementsthierarzt Schilling. Do Gliwic: An den Kgl. Kreisthierarzt Koschel. Do Raciborza: An den Kgl. Kreisthierarzt Schwaneberger. Do Prudnika: An den Kgl. Kreisthierarzt Grüner.

& Tarnowice. Według rozporządzenia zarządu knapszaftowego, będą w tym roku wydane 12,000 M. a na lata 1887 i 89 po 15,000 M. na zaopatrzenie potrzeb szkolnych dla dzieci robotników należących do tegoż knapszaftu, którzy placą 4, 5, 6 i 7 kl. i dzieciom inwalidów jak i sierotom. Rozporządzenie to zawiadomiono wszystkim pow. inspektorom szkolnym, i szkołom ludowym, w całym obwodzie przemysłowym górnośląskim.

W Lipinach, w ogrodzie p. Fritsch'a można widzieć wiśnię z dojrzałym owocem, a także i kilka kwiatków na tymże drzewie.

+ Królewska Huta, 3 sierpnia. W oknie szczytnego pomieszczenia wysokiego domu spostrzeżono małą dziewczynkę przewieszoną, śpiącą, która za najmniejszym poruszeniem spaśoby musiała. Przystawiono więc długą drabinę i za pomocą tejże uratowano dziecko od niechybnej śmierci. W pomieszczeniu nie było nikogo a dziewczynka widocznie usnęła wyglądając oknem.

+* Chorzow, 4 sierpnia. Dziś po południu położył się jakiś mężczyzna na szynach przed jadącym pociągiem osobowym i znalazł też widocznie życzoną śmierć.

wności głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Zarząd załatwia wszelkie czynności Towarzystwa, przewidziane niniejszymi ustawami i reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz.

Na regularnych walnych zebraniach zdaje Zarząd sprawę z czynności Towarzystwa i składa rachunki, które rewiduje komisya rewizyjna składająca się z trzech członków, a wybierana na walnym zebraniu. Pokwitowanie z prowadzenia kasy udziela Zarządowi walne zebranie na wniosek komisji rewizyjnej.

Zarząd ma prawo ustanawianie w poszczególnych miejscowościach korespondentów, którzy pomagają mu w jego czynnościach i są pośrednikami między Zarządem, a członkami zamieszkałymi w odnośnej miejscowości.

§ 6. Rozwiązanie Towarzystwa.

Rozwiązanie Tow. może uchwalić jedynie walne zebranie, na którym jest obecna przynajmniej połowa wszystkich członków; do uchwały potrzebnych jest $\frac{2}{3}$ obecnych głosów. Ta sama liczba głosów decyduje o przeznaczeniu pozostałego majątku Towarzystwa. W braku odnośnej prawomocnej uchwały przechodzi pozostały majątek na rzecz katolickiego szpitala w Kórniku.

§ 7. Postanowienie przejściowe.

Niżej podpisani założyciele Towarzystwa stanowią pierwszy Zarząd Towarzystwa, który sprawować będzie urząd aż do pierwszego przyszłorocznego walnego zebrania.

Kórnik, dnia 30. lipca 1887.

Dr. Zygmund Celichowski, Ks. Bronisław Rybicki, przewodniczący, zastępca przewodn.

Dr. Stanisław Alkiewicz, skarbnik.

Korespondencye, dotyczące się Towarzystwa, uprasza się nadawcać na ręce przewodniczącego Dr. Celichowskiego, w Kórniku.

□ Dąb, przy Katowicach. Donosimy ekolicznym Wiarusom i „Kółkom“, że dnia 28 tego miesiąca odbędzie nasze „Kółko“ zabawę letnią w miejscu, na którą najuprzejmiej przed czasem zapraszamy słowy: „Kochajmy się!”

□ Gliwice. W dniach od 17 do 19 września będziemy tu mieli w ogrodzie strzeleckim wystawę: owoców i ogrodowizn, kwiatów, drzew i krzewin. Ktoby chciał z naszych wzięści także udział niech się zgłosi do p. Gottschlich Gliwice, lub p. Kynast Pyskowice.

— Robotnik Smolka z Gliwic, po zalaniu sobie palki nie mógł trafić do domu a więc położył się wygodnie pomiędzy szynami i zasnął na dobre. Gdy rano o 3 $\frac{1}{2}$, potychże szynach przejechał pociąg towarowy z Łabęt, Smolka nietknięty, przewróciwszy się na drugi bok, spał sobie dalej.

ξ Mysłowice. Wprzeszły czwartek wprowadzono tutaj nowo wybranego burmistrza p. Anton. Oderskiego do urzędu. Pan O. pochodzi z Hulczyzna, i był pierwaj adwokatem w Kupnie. Jest on jeszcze młodym człowiekiem i spodziewać się po nim należy, że ta młoda siła przyczyni się niemało do dalszego rozkwitu naszego miasta. — Dnia 21 b. m. odbędzie tutejsze „Stowarzyszenie Katolickie“ zabawę letnią. Jeżeli nam Pan Bóg pogody udzielić raczy, spodziewamy się bardzo dobrej zabawy. Goście ze wszech stron, mile będą widziani. Bliższą wiadomość o tej zabawie, doniosę później. Dotąd tyle powiedzieć mogę, że zapowiada się ta zabawa wybornie i niech każdy, co się serdecznie ehce ucieszyć, przybędzie. — Mamy nadzieję, że budowa naszego kościoła jeszcze w bieżącym lecie rozpoczęta zostanie. Chodzi jeno jeszcze o decyzję wyższej władzy, której lada chwila wyglądamy. Wiarusy! kupujcie więc losy na budowę kościoła. Wygrane będą bardzo kosztowne i piękne przedmioty, i w miesiącu grudniu wystawione zostaną. Akt wylosowania nastąpi na Nowy Rok.

μ Mysłowice. Wielce pożądanem było, aby z miasta usunąć suszenie skór itp. co też odtąd miejsce mieć będzie w miejskim „szlachthuzie“ według ostatniego postanowienia radnych miasta naszego. Prawda, że znów więcej wydatków, — ależ to dziś wszędzie zaprowadzają z powodów sanitarnych.

— Biała. Wszystkie kielichy, monstrancye itp. z tutejszego i filialnych kościołów, zostały w tych dniach pozłoczone itp., a pomiędzy temi znajduje się piękna monstrancya z roku 1628, 1 metr i 42 centm. wysoka, mająca 50 drogich kamieni, w wartości 10,000 M.

ZARTY.

** Pani: Cóżes też pan dał swej żonie dziś za imieniny?

M: Obiecałem jej, że dostanie na „gwiazdkę“ pantofle.

** Doktor: Dla wzmocnienia żołądka używaj pan czystego wina, lecz nie z wodą.

Chory: A który skład wina z naszych, mógłbyś mi pan polecić? —

** Baron: Jeszcze w domu? ja myślałem żeś pan dawno w kąpieli!

Icek: A tak, byłbym już dawno wyjechał, gdyby nie głupi weksel pański. —

** Matka zaskarżyła zięcia, a gdy na sądzie zapytano tegoż jakie ma zajęcie? odpowiedział „zięć.“

** Ach Boże, coś podobnego jeszcze mi się w życiu nie przytrafiło! — łamecił pewien mąż, któremu umarła pierwsza żona.

(Nadesłano.)

Z pomiędzy wielu uznań na jakie zasłużyła fabryka p. Ottona Kirberg w Dysseldorfu o której znajduje się ogłoszenie w „Opiekunie Katolickim“ dość będzie jeźli nadmienimy choć jeden list:

Panu Otto Kirberg w Düsseldorf.

Nadesłane mi dwie brzytwy są bardzo dobre i wielce z nich zadowolniony zostałem, jak również i z mydła do golenia. Upraszam dla tego o przysłanie mi: (nowe zamówienie).

Berlin, NW. 13 kw. 1887.

Dziedzic v. Molitor.

KOESPONDENCYA REDAKCYI.

Panu Piotrowi Kołodziejowi z Siemianowic. — Przy dokończeniu znów „Czarownika“ dziękujemy serdecznie w imieniu naszych wszystkich czytelników za łaskawą, bezinteresowną a tak piękną i pouczającą pracę, mówiąc: Serdeczne Bóg zapłać!

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Baczność!

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę, że w domu panów Lubeckich, na ulicy Krakowskiej Nr. 29, urządziłem

wielki skład porcelany.

Przyrzekając jak najtańsze ceny, proszę, o łaskawe względy. Przyjmuję także zamówienia na malatury na porcelanie, nagrobki, firmy itp. po jak najtańszej cenie.

Z uszanowaniem

Bytom. **A. Ratzek**, handlarz porcelany.

ERNEST JAWORSKI,

Bytom, ul. Krakowska, drugi dom od rynku.

(Handel ten istnieje od roku 1858)

poleca swój wielki skład gotowych ubiorów męskich i dla chłopców, tylko z dobrej i trwałej materii, po możliwie najniższych cenach. Obstalunki na miarę wykonuję we własnym warsztacie dobrze leżące i elegancko. Dalej polecam flanele, lama, fryzy, kaszemiry, kolorowe materje na suknie, alpaka, mix, aksamit, bareban, cągi, wyspy, płótna białe, niebieskie dowlasy, fartuchy, katuny, ręczniki, chustki do okrywania, obrusy, pokrycia na podłogi, dywany itd.

Ernest Jaworski,

Bytom, ul. Krakowska, 2-gi dom od rynku.

Rzeczelnym ludziom daję chętnie towar na spłatę.

Prezerwatywa przeciw krwawej bieguncie u świń

sporządzona według wszechstronnieznanej skutecznej a wyprobowanej recepty aptekarza Eckerta. Proszek ten nie jest medykamentem, tylko dodatkiem do paszy, aby wybuchnięciu tak niebezpiecznej krwawej bieguncie u świń zapobiedz. Dawany regu arnie według przepisu, jest najlepszą najpewniejszą ochroną od tej złej choroby, a do tego podwyższa żarłość świń. Dla jednej świni mięsza się do paszy z rana po łyżce stołowej.

Cena za funt 1 Mrk., zawiera około 34 łyżek stołowych.

L. H. Pietsch i Sp. Wrocław. farmaceutyczne, chem. — techniczne laboratorium.

Do Pana L. H. Pietsch i Sp. we Wrocławiu.

Najprzód moje podziękowanie za skorą przesyłkę zamówionego proszku przeciw krwawej bieguncie, natychmiast domięszalem go do paszy, poczem świnię znova dobrze żarły, proszę zatem i t. d. (Następuje zamówienie).

Młyn zamkowy Lorenzdorf. **F. Unzner.**

Nabyć można:

w Bytomiu J. Daebeke, w Gliwicach Emil Langer, w Lublińcu Th. Brylka, w Tarnowicach aptek. M. Löwe, w Koźlu aptek. Arn. Wolf, w Gnadenfeld aptek. M. Wetschky, w Wielk. Strzelcach Jan Kempaki i C. G. F. Schreiber'a spadkobiercy, w Leśnicy aptek. Fiebag, w Rudnie aptek. H. Fleischer, w Dobrodzieniu aptek. G. Schliwa, w Raciborzu Francisz. Kremsner, w Kwanowicach Józef Zipper, w Pietsch Jan Marker, w Pszczynie J. z. Frystacki, w Kietrzu Otto Langosch, w Głogówku F. Loreck.

Uzupełnienie ozdób na porcelanie będą prędko i jak najtaniej według wzorów wykonane.

Szanownej publiczności Bytomia i okolicy polecam się jako

malarz na porcelanie,

w wykonywaniu stosownych napisów

i ozdób przy tychże jak to: nagrobki, tabliczki do drzwi, filiżanki (szolki) talerze, trzonki do dzwonek i tym podobne prace.

Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Równocześnie zwracam uwagę na mój skład najrozmaitszych towarów porcelany.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie. Bytom, ul. piekarska nr 40.

Dejeuner'y już po 2 M., Serwie'y po 3,50 M. Filiżanki po 30 fen., talerze do jedzenia z nazwiskiem, tuzin po 4 M.

Napisy na nagrobki już po 1,50 M.

Tabliczki na drzwi od 50 fen.

Baczność!

Daję Szanownej Publiczności Zabrza i okolicy do łaskawej wiadomości, iż znów jak inne lata stawiam nowe i reperuję stare kaflane piece; i daję nowe z moich kafli z postawieniem na miesięczną odpłatę z roczną gwarancją. Także polecam mój wielki

skład różnych kafli i gzymsów od najtańszych do najdroższych.

R. Raschdorf kaflarz, w Zabrzu ulica lazarecka.

oszczędnych gospodyń

polecam:

Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.

biała faryna „ 30 „

Codziennie świeżą kawę.

Piękną Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszystkie Magdeburgskie cygorye po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f. Jak i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca skład towarów

H. Kaller

w Bytomiu ul. Krakowska N. 11, obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.

Najlepszy sok malinowy z gór, jak i

sok cytrynowy polecam jak najtaniej.

Dr. Wenzlik,

fabryka kunszt. wód min. jako to seltru, wody słodowej i t. p.

Bytom, ul. gimnazyalna.

Pewien właściciel kilku domów, przy sobie będących, w których się mieści:

25 komorników, sklep dla kupca i piekarnia,

w okolicy zaludnionej, górniczej i hutniczej, ma zamiar wolnej ręki tanto sprzedać lub wdzierżawić.

Blizszych wiadomości udzieli Ekspedycya „Opiekuna Katolickiego.“

Najlepsze źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 1/2 f
Twardy cukier ważony 32 „
Mieszany cukier (faryna) 30 „
Dobra kawa familijna (świeżo palona) 120 „
Najp. „Perl“ kawa 140—160 „
„Java“ „ 140—160 „
Młyn dobrze suchy 025—030 „
Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 „
Dobra presówka tab. 100—110 „
Olej 28 „
Petrolej 13 „
Świece stearynowe pacz. 35 „
Najlepsza mąka i osypka po jak najniższej cenie dziennie poleca

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.

PIEKARNIA

Stosownie położona

w Zaborzu C. gdzie się znajduje kopalnia, jest przez partycularza Wollnego natychmiast do wdzierżawienia i od 1-go Sierpnia lub później do objęcia

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam się przy budowlach jak to:

do pokrywania dachów cynkiem, drzewnym cementem, papą i łupkiem.

Przyjmuję wszelkie zamówienia prac blacharskich i reperacje tychże, przy prędkiej, dobrej i taniej pracy.

Królewska Huta, **Fr. Sadowski** majster blacharski. ul. Kronprinza Nr. 84.

Hypoteczne Kapitały!

Ważne dla gospodarzy!

Otrzymałem zlecenie wielkich sum pieniężnych do rozdzielania na gospodarstwa, po najniższym procencie (uroku) i przy najlepszych warunkach, — Gospodarze mogą się do mnie wprost zgłaszać piśmiennie we własnym ich interesie.

C. F. Friebe,

Wrocław, (Breslau) Gartenstrasse 46a.

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

D. Hentschel

na Bulewarze

(Dom p. Herrmana.)

skład regulatorów, zegarów ściennych i kieszonkowych srebrnych i złotych, jak i towar. optycznych

z połączeniem pracowni dla reperacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem

Bytom. **D. Hentschel**, zegarmistrz.



Deski, blochy, balki,

jako też inne gatunki drzewa do budowli potrzebne i stósowne, również

trociny i drzewo na opał

poleca po najtańszych cenach

GOLDSTEIN'A piła parowa

w BYTOMIU, (Beuthen O.S.)

Wielki skład

TRUMIEN

Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Harmoniki

w różnych gatunkach mam zawsze na składzie po cenach najtańszych

Fr. Pinkowski

w Królewskiej Hucie, naprzeciw kościoła parafialnego.

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter**, mistrz stolarski w Lipinach.

Skora i rzetelna usługa.

Pierwszy stolarz przy farze.

Jan Lux,

(introligator w Rozbarku dom p. Glogera w ogrodzie) dawn. w Niemieckich Piekarach

Poleca się do oprawiania książek, jako to: Żywotów Świętych, Spiewnika itp. ramowania obrazów i wszelkich innych robót introligatorskich po niskich cenach i prędko. Ma także na składzie oprawne książki modlitewne.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca, żelazo walcowane, żelazne szyny do budowli i na koła, żelazne garnce i piece, jak i wszelkie sprzęty i naczynia blaszane dla kuchni oraz gospodarstwa, maszyny do szezki w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.